№ 10. Wtorek 14. Stycznia 1862. — Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 14. stycznia. Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany III. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 4. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 31. grudnia 1861, ważne w Kroacyi, Sławonii i Siedmiogrodzie, względem przedłużenia terminu do niszczenia przepisanych należytości.

Nr. 5. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 4. stycznia 1862, ważne w całem państwie, względem wyrobu i poboru soli dla bydła.

Telegramy.

Londyn, 11. stycznia. Dzisiejsza *Times* wzywa usilnie, by nie robiono żadnych demonstracyi za przybyciem Masona i Slidella, gdyż osobiście nie mają oni żadnego znaczenia dla Anglii.

Bruxela, 11. stycznia. *Indep. belge* donosi: Francuski konzul w Berlinie żądał, ażeby komendant stacyi okrętowej na południu przysłał mu statek ku ochronie jego krajowców.

Konstantynopol, 4. stycznia. Mazlum Basza, minister bez teki i Teffik Basza, były minister finansów i członek najwyższej rady sprawiedliwości, otrzymali dymisyje. Do 300 innych urzędników będzie również usuniętych. Osman Basza, były gubernator Bosnii umarł. Wielki rosyjski parapływ „Chersones" rozbił się pod Kerczem. *Journal de Constantinople* ogłasza statuta orderu Osmanii, który mogą otrzymać także cudzoziemcy. Budżet na rok 1862 i 1863 będzie wkrótce ogłoszony. Pomiędzy dochodami znajduje się także podatek od soli i tytoniu. Józef Karam obowiązał się słowem honoru nie używać żadnych sposobów dla powrotu do Syryi, i otrzymał 3000 piastrów miesięcznej pensyi na czas pobytu swego w Stambule. Turecko-włoski traktat handlowy został ogłoszony. Między turecką i chrześciańską ludnością twierdzy Phoce w prowincyi Smyrnie zaszły krwawe zatargi ale nie ze względów religijnych.

Przegląd polityczny.

Lwów, 13. stycznia. Wczorajsza śnieżnicy pozbawiła nas znowu przypadającej na dzisiaj poczty wiedeńskiej, i nie mamy przeto żadnych źródeł do czerpania wiadomości krajowych. Wspomniemy tylko za „Czasem", że ministeryum finansów przygotowało znowu do przedłożenia radzie państwa kilka projektów do ustaw, zostających w związku ze sprawą budżetową, między temi: *Projekt ustawy względem budżetu państwa na r. 1862*, i *projekt względem opodatkowania gorzałki*. — Prócz tego zapisujemy jeszcze, że jurystom wyznania mojżeszowskiego w Węgrzech nie pozwolił rząd składać examinów adwokackich.

Pierwsze hasło karnawałowe dał światu Paryż. Dnia 8. b. m. był pierwszy wielki bal w Tuileryach i wypadł bardzo świetnie. Ale podobno nie wielu naśladowców znajdzie w tym roku wesołość paryska. Na kilku dworach europejskich nie skończyła się jeszcze żałoba po świeżych stratach, a innym sytuacya teraźniejsza nie nastrecza wcale powodu do zabawy. Mimo to donoszą korespondencyi z Rzymu, że stolica świata postanowiła w tym roku odświeżyć w całej świetności dawny karnawał rzymski.

W gabinecie francuskim ma panować nienajlepsza harmonia, mianowicie wzrasta coraz bardziej niezgoda między panami Fouldem i Persignym, który oświadczył nawet, że zaraz po otwarciu izb wystąpi, jeżeli pan Fould pozostanie dłużej w gabinecie. — Sprawa „wielkiego oryentu" poruszyła się nanowo; Cesarz rądby poruczyć godność wielkiego mistrza marszałkowi Magnan, a książę Napoleon proteguje marszałka Canrobert. — Na wzór marków listowych, używanych już w wielu państwach europejskich, mają być teraz zaprowadzone we Francyi także marki kolei żelaznych, które w kasach kolei przyjmowane będą w miejsce zapłaty. — Między Francyą i Hiszpanią zawarta została konwencya względem atrybucyi konzularnych i praw obywatelskich obustronnych poddanych. — *Monitor* zamieścił korespondencyę z Monachowa, która z pruskiego projektu reformy związkowej wyprowadza wniosek, że Prusy dążą widocznie do annexyi i wyłącznego panowania nad niemieckiemi państwami drugiego i trzeciego rzędu. — W Boliwii zaszły zaburzenia, przy których doznał zniewagi konzul francuski.

Rząd angielski postanowił wstrzymać w tym roku amortyzacyę długów, ponieważ przychód państwa okazał się mniejszym od wydatków. — Zdaje się, że wydane komisarzów unii południowych Stanów amerykańskich nie usunęło jeszcze wszystkich powodów nieprzyjaźni między Anglią i Ameryką. Szczególnie kluby i koła arystokracyi angielskiej, pałając jeszcze dawną zawiścią tradycyjną, chciałyby jakimbądź sposobem wywołać wojnę z północną Ameryką, i doradzają przeto rządowi popieranie sprawy separatystów. Obok tego może jeszcze nieuznanie blokady portów unii południowej ze strony Anglii i Francyi wywołać nowe zawikłania.

Turyńska izba deputowanych rozpada się coraz więcej na frakcyi, i gabinet nie może przeto liczyć na stałą pomoc jej większości, zwłaszcza że także w senacie odzywa się coraz głośniej opozycya przeciw ministeryum Ricasolego. — Sardynia stara się, powiększyć swoją marynarkę wojenną i buduje teraz 8 nowych statków wojennych w Sampierdarena. — Obiegająca w Neapolu tajemna proklamacya, o której spominaliśmy wczoraj miała być drukowana w Rzymie za staraniem komitetu burbońskiego.

Król bawarski zamierza wyjechać za poradą lekarzy na czas zimowy do Nissy. Pruski minister spraw zagranicznych hr. Bernstorff wydaje teraz korespondencye dyplomatyczne w języku niemieckim, wyjąwszy takie, których kopie mają być udzielane obcym rządom. — Excesa między żołnierzami bawarskimi i pruskimi w Frankfurcie nieustają.

W Lizbonie panuje już zupełna spokojność, i izby obradują bez przerwy. Projekt ustawy względem następstwa tronu jest już uchwalony.

Sprawa statku korsarskiego „Sumter" w Kadyxie wyjaśniła się; rząd hiszpański dozwolił mu zawinąć do portu tylko pod warunkiem, ażeby oddał jeńców swoich pod opiekę Hiszpanii i konzula Ameryki północnej.

Rewizya unii Szwecyi z Norwegią, której oparły się stany norwegskie, wprowadziła Króla w kolizyę, której tylko wzajemne ustępstwa obu krajów zaradzić zdołają.

Porta nieustaje w usiłowaniach, by uregulować swoje finanse. W tym zamiarze postanowiła teraz zarządzić ściągnięcie kaimów w przeciągu 12 lat i ułożyć wysoki podatek na nieruchomości, sól i tytoń, a oraz za porozumieniem się z posłami zagranicznymi pociągnąć cudzoziemców do opłaty podatku patentowego. Wypada wątpić jednakże, by mocarstwa europejskie zezwoliły na podobny podatek.

Dzienniki amerykańskie ogłaszają dokumenta w sprawie statku „Trent."

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 13. stycznia. (Podróż Jego Mości Cesarza.) *Gazeta wiedeńska* donosi: Podług wiadomości telegraficznych przybył Jego c. k. apost. Mość dnia 10. zrana jadąc z Werony do Mantuy i udał się natychmiast w dalszą podróż do Bergoforte, gdzie zwiedzał fortyfikacye. W południe powrócił Najjaśn. Pan do Mantuy, przyjmował w Palazzo ducale wysokie duchowieństwo, władze cywilne i wojskowe, był potem obecnym na paradzie wojskowej a o godzinie 4½ po południu odjechał do Wenecyi.

(Ostrzeżenie względem wychodźtwa do Rosyi. — Doniesienia z Węgier.) Praskie dzienniki ogłaszają okólnik namiestnictwa czeskiego do wszystkich władz obwodowych i powiatowych z ostrzeżeniem, że wychodźtwo do Rosyi, wymagające się od niejakiegoś czasu za staraniem ajentów, a mianowicie niejakiego Ludwika Löwinsona, wypada na największą niekorzyść i niedolę wychodźców. Tak pruski jak i austryacki poseł w Berlinie zbierają dowody, by Löwinsonowi wytoczyć proces kryminalny. Austryacka ambasada w Petersburgu oświadcza, że wychodźtwo do Rosyi jest przy teraźniejszych stosunkach wielce niebezpieczne, i zaleca przeto jak największą ostrożność. Zarazem oznajmia ambasada, że w teraźniejszych czasach niepodobna jej ochraniać należycie wychodźców, gdyż o wyrządzonych im krzywdach albo wcale się nie dowiaduje, albo za poźno.

— Izraeliccy kandydaci adwokatury w Węgrzech otrzymali na podanie swoje do Najjaśn. Pana o przypuszczenie do adwokackich examinów odmowną odpowiedź.

— Magistrat miasta Kronsztadu oświadcza w adresie do radcy gubernialnego Konrada Schmidta, że pragnie również przyczyniać się do ustalenia zgody i pokoju między rozmaitemi narodowościami.

— Na Węgrzech okazała się potrzeba przypomnąć ludności postanowienia ustawy o stowarzyszeniach z 26. listopada 1852, i król. komisarz miasta Pesztu wydał w tym względzie stosowne pismo do nadburmistrza pana Krassonyi.

(Wotum nieufności deputowanemu.) *Prag. Ztg.* pisze: Kilku wyborców Horowic-Zbirowskiego okręgu wyborczego zawotowało adres nieufności dla dr. Krasa deputowanego rady państwa, ponieważ jest tak sumiennym, że idzie za swem własnem przekonaniem, i zdania swego nie stosuje we wszystkiem do drugich.

„Czternastu wyborców, którzy poczytali sobie za powinność zabrać głos w imieniu całego Horowic-Zbirowskiego okręgu, biorą za złe swemu deputowanemu, że w radzie państwa głosował za wnioskiem finansowym, a nawet przyjął wybór na członka wydziału finansowego."

Trudno pojąć, jaką to winę popełnił deputowany w oczach swoich wyborców, jeżeli głosował za tem, by kwestya finansowa od wielu lat z wielką szkodą tak pojedyńczych prowincyi jak i całej monarchyi nierozwiązana, przyszła także pod dyskusyę reprezentantów ludu, by budżet nie był wyłącznie od rządu, lecz za porozumieniem i przy pomocy zgromadzenia deputowanych stanowiony.

Cóżby się stało, gdyby budżet nie został przedłożony, lub gdyby większość rady państwa nie chciała zająć się kwestyą finansową?

Według konstytucyi rząd miałby niezaprzeczone prawo budżet samodzielnie oznaczyć, a czy wiele czy mało jest widoków, by pomoc rady państwa położenie finansowe poprawiła, to pewna, że bez tej pomocy o polepszeniu myślećby nawet nie można. Aby zaś raz przecie nastąpiło jakieś polepszenie, to jest interesem wszystkich, do jakiegobądź należą stronnictwa, jakiekolwiek jest ich stanowisko socyalne lub przekonanie polityczne.

Gdzie chodzi o dobro powszechne, tam wszelkie względy na pojedynczych ustąpić powinny. Kwestya finansowa nie może pozostać bez dyskusyi dlatego, że to lub inne stronnictwo niechętnie patrzy na rozwój konstytucyjnego życia w Austryi, lub ma wstręt do konstytucyi z lutego, a toczy walkę z tymi, którzy ją reprezentują. Ani nawet dlatego, że Madziarowie są wykluczeni od dyskusyi. Nie wykluczono ich, lecz wykluczyli się sami, a tem, jako też swojem zachowaniem się w obec innych w krajach węgierskich żyjących narodowości dostatecznie dowiedli, że im chodzi tylko o siebie samych. Zaprzeczają wspólności interesów i solidarności z innemi krajami Austryi, tedy inne ludy muszą same przedewszystkiem myślеć o sobie i nie zwlekać bez potrzeby uregulowania stosunków finansowych przez wzgląd na tych, którzy tego nie umieliby ocenić.

W świecie politycznym najważniejsza jest ubiegać się za tem, co można osiągnąć. Na cóż się zda uganiać za tem, co prawie niemożebne, marzyć o dawnych, niezapomnianych, bo świętą jest dla nas historya naszych ojców, ale dawno ubiegłych czasach, a spuszczać z oka to, co bliskie, co korzystne, i choć z ciężką pracą, lecz pewnie da się osięgnąć, przedłożenie zaś budżetu może podnieść i podniesie pewnie dobro powszechne.

Hiszpania.

Madryt, 4. stycznia. (Wiadomości bieżące.) Poseł do Berlina przeznaczony uda się tam na Lizbonę. Pan Antoni Lizardo i Cesarz marokański podpisali traktat; traktat handlowy będzie wkrótce ratyfikowany. Umarł nagle pan Cabarous, kuzyn Królowej Eugenii. Traktat konzularny z Francyą ma być wkrótce podpisany. Eskadra mexykańska będzie czekać na jenerała Prim.

(Statek Sumter.) Rząd postanowił dozwolić „Sumterowi“ przystępu do portu w Kadyxie tylko pod tym warunkiem, że więźniów poruczy opiece Hiszpanii i konzula amerykańskich Stanów północnych, a potem zaraz odpłynie.

(Wkroczenie wojsk do Mexyku.) Wojska hiszpańskie, które przed przybyciem jenerała Prim i przed wojskami angielskiemi i francuskiemi z Hawany do Mexyku odpłynęły, opanowały bez wystrzału warownię S. Juan de Ulloa. Mexykanie warownię tę już z początkiem grudnia opuścili, działa zagwoździli, największą część materyału wojennego ze sobą uprowadzili. Opuścili zarazem bastyony na północ miasto Vera Cruz położone, tak, iż miasto to bez trudności zajęte być może. Mexykanie koncentrują swe siły w Puebla, na drodze do Mexyku. Zdaje się, że Hiszpanie w tej pozycyi z natury dobrze obwarowanej przed nadejściem wojsk sprzymierzonych atakować ich nie będą. W takim zaś razie dalsze operacye wojenne dopiero w pierwszych dniach miesiąca stycznia nastąpić będą mogły.

Francya.

Paryż, 9. stycznia. (Otwarcie posiedzeń senatu i ciała prawodawczego.) Senat i ciało prawodawcze rozpoczną swe posiedzenia według doniesień gazety powszechnej pruskiej w dniu 27go b. m. Równie jak w roku przeszłym, Cesarz złoży zgromadzeniu przegląd położenia obecnego nazajutrz po otwarciu i ukonstytuowaniu izb.

Dwór cesarski przywdzieje na cztery dni żałobę z powodu śmierci in.anta portugalskiego Dom Joao, księcia Beja.

(Dług hiszpański.) Dziennik *Le Pays* zapewnia, że negocyacye względem długu hiszpańsko-francuskiego daleko już postąpiły. Obydwa rządy zgodziły się już na zasady konwencyi zawrzeć się mającej.

(Konwencya konzularna.) *Monitor* donosi, że poseł francuski w Madrycie zawarł z ministeryum hiszpańskiem konwencyę względem atrybucyi ajentów konzularnych i praw obywatelskich poddanych obydwu krajów. W konwencyi atrybucye te i prawa określone są w duchu korzystnym dla ułatwienia stosunków międzynarodowych, konwencya z dnia 7. stycznia datowana wejść ma w wykonanie zaraz po wymianie ratyfikacyi w Paryżu i Madrycie.

(Wybór w. mistrza wolnych mularzy.) Według gazety powszechnej pruskiej marszałek Magnan wybrany ma być wielkim mistrzem wolnych mularzy francuskich. Marszałek Magnan jest kandydatem księcia Murata, któremu Cesarz chciałby dać pewny rodzaj satysfakcyi za jego zrzeczenie się godności wielko-mistrzowskiej. Kandydatem księcia Napoleona ma być Canrobert. Mówią w Paryżu, że w obecnych okolicznościach wiele członków wystąpić zamyśla z loży wolno-mularskiej, nie dlatego, żeby przeciwko osobie marszałka Magnan mieli co do zarzucenia, ale jedynie dlatego, że rząd cesarstwa wolne mularstwo w zupełnej chce mieć od siebie zawisłości, co się sprzeciwia duchowi tej instytucyi.

(Fabryki liońskie.) *Gazeta powszechna augsburgska* podaje smutny obraz nędzy między robotnikami fabrycznemi w Lyonie panującej. Kardynał Bonald, arcybiskup lyoński, wydał odezwę zachęcającą do składek na korzyść tej warstwy ludności, której nędza z każdym dniem wzrasta. Warsztaty ich, mówi arcybiskup, zamilkły, w ich mieszkaniu nie słychać nic prócz głosu narzekań i rozpaczy.

(Wiadomości bieżące.) *Gazeta kolońska* donosi, że w Boliwii w Ameryce południowej wybuchły zaburzenia, w których jeneralny konzul francuski w sposób nader ubliżający insultowany został.

Cesarz darował księciu Lucyanowi Murat przepyszny pałac w polach elizejskich. Mówią w Paryżu o nowym projekcie do prawa spadkowego, nad którym teraz ministerstwo skarbu pracuje. Sukcesya linii kollateralnej przypadać ma według tego projektu w razie zejścia beztestamentowego w połowie na spadkobierców kollateralnych, w połowie zaś na skarb publiczny. Niezgoda między p. Fouldem a p. Persigny staje się coraz widoczniejszą. Pierwszy oświadczyć miał, iż po otwarciu izb wystąpi z ministeryum, jeżeli się p. Persigny z niego nie usunie.

Włochy.

(Ministeryum Ricasoli.) Według *Gazety kolońskiej* baron Ricasoli nie myśli już o wywołaniu jawnej decyzyi parlamentarnej w obecnej kryzis ministeryalnej. Jeżeli zaś dotąd nie ustąpił, to jedynie dlatego, iż więcej liczy na wcale inne kombinacye, niżeli na wątpliwe poparcie, jakie mu dać może wymuszone prawie wotum większości parlamentarnej w zupełnym będącej rozkładzie. Rozdział tego stronnictwa na dwie przynajmniej frakcye z każdym dniem widoczniej na jaw występuje, chociaż w parlamencie do wyraźnej scysyi jeszcze nie przyszło. Oprócz Alfiarego, Fariniego, Cavoura i Chiavesa wymieniają jeszcze Manciniego i Borromea jako naczelników dissidentów, których Piemontyzm głównym ma być dogmatem. Wczoraj wieczorem zebrali się członkowie opozycyi stronnictwa postępowego, i postanowili powstrzymać się na teraz od wszelkich kroków zaczepnych, i wtenczas dopiero wystąpić, jak zaczepka przez dotychczasowe stronnictwo ministeryalne rozpoczętą zostanie. Jest zresztą do prawdy podobnem, iż i w senacie opozycya przeciwko ministeryum jawnie wystąpi; zdaje się, iż projekt do prawa o zaprowadzenie najwyższej izby obrachunkowej właściwą jej ku temu nadarzy sposobność.

(Sprawa pobytu Króla Franciszka.) Według gazety wiedeńskiej wiadomości z dzienników francuskich czerpane twierdzą, iż gabinet Tuilleryi nalega ponownie na Ojca św. o wypowiedzenie Franciszkowi II. przytułku w Rzymie, lubo ojciec Króla tego Jego Świątobliwość najgoręcej w państwie swojem podejmował w czasie panującego w Rzymie teroryzmu rewolucyjnego. W Marsylii mówiono o nocie przez p. Thouvenela do kardynała Antonellego wystosowanej, w której p. Thouvenel usiłuje przekonać Jego Eminencyę, iż rząd papieski w własnym swoim interesie wydalić powinien Franciszka II. z Rzymu, zwłaszcza że monarsze temu łatwo będzie w każdym innym kraju właściwy znaleźć przytułek.

Gazetta di Venezia twierdzi także, iż druga nota powyższej treści kardynałowi Antonellemu wręczoną została. W niej gabinet Tuilleryi uznaje w wyrazie pełnym grzeczności gościnność jakiej familia Bonapartych niegdyś w Rzymie doznawała, dodaje wszelako iż w owym czasie wszelki inny przytułek w Europie był dla niej zamkniętym. Nadto Napoleonidy z żadnemi nie występywali reklamacyami. Inaczej rzeczy się mają co do osoby Franciszka II., bo najprzód tenże wszędzie znajdzie gościnne przyjęcie, a przez reklamacye o prawa swe do tronu neapolitańskiego burzy spokojność w tym kraju.

(Cytadela w Neapolu. — Proklamacya.) Gazeta powszechna pruska donosi, iż według depeszy telegraficznej z Neapolu, jenerał Lamarmora rozpoczął burzenie starej cytadeli przy odgłosach hymnu Garybaldego i Masaniella.

Dziennik powyższy zamieścił według depeszy z Rzymu z dn. 6. b. m. proklamacyę przez komitet burboński w Rzymie wydaną w drukarni Maryniego w Rzymie drukowaną, a z Neapolu dnia 8. stycznia datowaną, przez parowca cesarskich messażeryj do Neapolu zabraną. Proklamacya ta pod napisem „Komitet patryotyczny do gwardyi narodowej“, wzywa gwardyę narodową neapolitańską, azeby wyrzuciła z kraju Piemontanów, kończy się zaś następującą odezwą: „Koledzy! My nic nie mamy wspólnego z Piemontanami. Precz z nimi! Lecz musi zarazem zwrócić to, co skradł u nas. Zostańmy Neapolitanami, i rządźmy się sami w sprawach naszych. Naród zgromadzony, nie zaś obcy przybysz ma jedynie prawo stanowić o losie swym.“ Inna depesza z dnia 8. stycznia donosi, że policya rzymska uwięziła niejakiego Mikołaja Fabrizzi, obwinionego o zamordowanie margrabiego de Trasignies, któremu oficer piemoncki dał trzy dni zwłoki, dla telegrafowania do Francyi i Belgii. Tenże Fabrizzi stawiony także ma być przed sądem, jako obwiniony o trzy morderstwa polityczne w roku 1849 popełnione.

Niemce.

(Projekta reformy związku niemieckiego.) *Gazeta wiedeńska* zamieściła wyciąg odpowiedzi ministra pruskiego spraw zagranicznych, hr. Bernstorffa, na notę ministra saskiego p. Beusta, w przedmiocie reorganizacyi związku niemieckiego, dworom niemieckim w listopadzie roku zeszłego zakomunikowaną. O nocie pana Beusta wspominaliśmy już w numerze 286 pisma naszego z d. 2. grudnia 1860 roku. Główna myśl jej oparta jest na tem: „ażeby w miejsce dzisiejszego sejmu związkowego *(Bundestag)* nieprzerwanie w Frankfurcie nad Menem obradującego, zgromadzenie związkowe zbierało się tylko dwa razy w roku na 4 tygodnie, na przemian raz w Hamburgu, drugi raz w Regensburgu, ażeby posłowie na zgromadzeniu nie wotowali jak dotąd, według instrukcyi swych dworów w każdym z osobna przypadku *ad hoc* udzielanej, ale raczej żeby poseł każdy miał dozwolone trzy dni namysłu do złożenia swego wotum. Obok zaś zgromadzenia posłów obradować ma izba deputowanych, złożona z delegatów sejmów każdego z osobna kraju związkowego, w ogóle ze 128 członków składać się mająca. Izba ta zajmowałaby się tylko przedmiotami przez zgromadzenie posłów przedłożonemi, nie miałaby więc żadnej inicyatywy. Władza wykonawcza powierzona by była dwóm wielkim mocarstwom z prezydencya na przemian i z dodaniem trzeciego jeszcze państwa, którego wybór kolejny później się oznaczy. Prócz tego na przypadek sporu między państwami a reprezentacyami krajowemi, ustanowiony być ma sąd związkowy.“ Nad projektem tym tu w głównych zarysach powtórzonym hrabia Bernstorff w depeszy swej z d. 20. grudnia z. r. następujące czyni uwagi: „Oceniając praktyczność projektów konstytucyi związkowych, trzeba przedewszystkiem dokładnie oznaczyć, czyli takowe odnoszą się do całego składu państw związkiem objętych, lub też czyli dążą ku założeniu państwa związkowego *(Bundestaat)* w łonie związku państw *(Staatenbund)* dotąd egzystującego i nadal utrzymać się mającego. Po zwróceniu uwagi na dwojaki ten kierunek, p. Bernstorf twierdzi, iż związek, do którego należą dwa wielkie mocarstwa i wiele jeszcze innych państw, czerpiących główną swą siłę w posiadłości po za obrębem związku leżących, żadną miarą w kierunku państwa związkowego urządzić się nie da, jako w kierunku ścieśniającym autonomię każdego z państw związkowych. Pan Beust w prawdzie przeczy temu jak najwyraźniej, ażeby proponowane przez niego reformy dążyć miały do zmiany kształtu dotychczasowego związku państw *(Staatenbund)* niemieckich, dążą one wszelako ku zaprowadzeniu nad całością związku władzy centralnej wyższej, z wszelkiemi atrybucyami władzy prawodawczej, administracyjnej i wykonawczej.

Pan Bernstorff oświadcza następnie, iż jeżeli reforma związku obejmować ma całość jego zupełną, to w takim razie, zdaniem jego, reforma takowa tylko w kierunku zupełnie przeciwnym propozycyom p. Beusta, proponowaną być może. Bo tu głównem być musi zadaniem, sprowadzenia cechy związku do pierwotnych zasad na prawie narodów opartych, urządzenia praw fundamentalnych w sposób odpowiedni celom związku, utrzymanie i bezpieczeństwo całości w zamiarze mającym, unikając drażliwego mieszania się w kwestye, odnoszące się do praw wewnętrznych każdego państwa z osobna. Wszelkie zaś łączenie się między sobą członków całości, tylko na drodze dobrowolnej umowy przeprowadzonem być może. Przy zmianie organów związkowych głównie idzie o to, ażeby prawdziwe stosunki potęgi pojedynczych państw, należycie uwzględnionemi zostały. Zapoznanie tego stosunku największy stanowi błąd obecnej organizacyi związku, a błąd ten p. Beust w całości utrzymuje, rozciąga go nawet do liczby delegatów z sejmów szczegółowych wysłać się mających.

Depesza usiłuje następnie dowieść, iż zaprowadzenie władzy nad wszystkiemi członkami związku panującej, wcale jest niemożliwem; nie możliwem równie nazywa powierzenie władzy wykonawczej trzem monarchom, członkami związku będącym, sąd zaś ustanowić się mający, nie miałby żadnej kompetencyi do sporów konstytucyjnych wewnętrznych każdego państwa z osobna. Silna więc władza centralna żadną miarę w związku przeprowadzić się nie da, jedno tylko co może być przeprowadzonem, byłoby założenie państwa związkowego w łonie obecnego związku państw, i skoncentrowania w tak zaprowadzonym państwie związkowym dowództwa siły zbrojnej i reprezentacyi dyplomatycznej w jednym ręku. W tych ostatnich słowach mieści się główna myśl depeszy hr. Bernstorffa.

P. Beust w suplemencie do swego memoryału wyraził obawę, iż połączenie się jednej części państw związkowych w osobny ściślejszy związek, zamienić by musiało związek ogólny na prosty alians, zmieniający się według politycznych okoliczności. P. Bernstorff na pogląd ten żadną miarą zgodzić nie może, wszelako w końcu depeszy swojej cieszy się, iż p. Beust uznał konieczność reformy związkowej, on bowiem sam (Bernstorff) najmocniej jest przekonanym, że sprawa ze względu na porządek i prawo, konieczne ze wszech stron rozważaną i ze strony państw związkowych pertraktowaną być winna.

Frankfurt, 4. stycznia. (Excesa żołnierzy) nie ustały dotąd. Przedwczoraj nastąpiły nowe utarczki, w których dwóch żołnierzy zostało ranionych. Wojska ciągle rozdrażnione. Wprawdzie kasarnie stoją otworem, i most na Menie przystępny jest dla Bawarów, ale straże ciągle jeszcze wzmocnione patrolami, które od czasu do czasu przeciągają po ulicach. Prusakom zagrożono marszami i założeniem obozu polnego bez względu na zimę.

Rosya i Królestwo Polskie.

Warszawa. (Otwarcie zakładów naukowych.) *Gazeta warszawska* z 8. stycznia ogłasza rozporządzenie względem otwarcia zakładów naukowych, to jest gimnazyów, szkół realnych wyższych i niższych i szkół filologicznych w pewnych miastach z dniem 20. stycznia r. b.; a w numerze swoim z 10go stycznia podaje najwyższą konfirmacyę sprawy wojenno sądowej Antoniego Białobrzeskiego, prałata archidyakona kapituły metropolitalnej warszawskiej.

Petersburg, 5. stycznia. (Żałoba dworu. — Sprawa uniwersytetów.) Dwór cesarski przywdziewa żałobę po księciu Beja na sześć dni. Poseł portugalski wicehrabia Moira miał 3go audyencyę i doręczył Cesarzowi pismo oznajmujące wstąpienie na tron Ludwika.

Dzienniki rosyjskie i warszawskie ogłaszają teraz potwierdzone już sankcyą Cesarza przedstawienie ministra wyznań względem zamknięcia uniwersytetu petersburskiego, a oraz że Cesarz zatwierdził nowy regulamin względem nadzoru szkół publicznych w okręgu petersburskim.

Wyspy Jońskie.

(Stan rzeczy na wyspach Jońskich.) Z Malty piszą do dziennika *l'Ami de la Religion* pod dniem 25. grudnia: Według ostatnich wiadomości z Korfu, panuje na wyspach Jońskich wielkie wzburzenie przeciwko Anglikom. Jenerał gubernator zmuszony jest do użycia najsurowszych środków, ażeby mieszkańców na wodzy utrzymać. Wypadki we Włoszech do najwyższego stopnia ich rozdrażniły. Obcych, którzy zwykle przepędzają zimę pod łagodnem niebem jońskim, mniej w tym roku przybyło, jak zwykle. Prowadzą ciągle wielki handel bronią i prochem z Grecyą; angielskie statki strażnicze są jednak bardzo czynne i nie jeden statek korsarski już uchwyciły. W miesiącu lutym oczekują przybycia księcia Walii. Zabawi on niejaki czas w Korfu, zanim się uda na Wschód. Spodziewają się, że obecność jego zburzenie umysłów uśmierzy i przyczyni się do podniesienia handlu, który obecnie w smutnym znajduje się stanie. Obroty handlowe z Neapolem zupełnie ustały.

Ameryka.

(Dokumenta w sprawie angloamerykańskiej.) Podług wiadomości telegraficznej z Nowego Yorku z 28. grudnia ogłoszone zostały dokumenta w sprawie statku „Trent“. Między temi znajduje się także pismo lorda Russella, które dowodzi zniewagi pawilonu angielskiego i wyraża nadzieję, że akt ten dokonany został bez wiedzy rządu amerykańskiego, który powinien wiedzieć, że Anglia nie mogłaby znieść takiej obrazy bez satysfakcyi. Spodziewa się więc, że rząd unii ofiaruje odpowiednie zadośćuczynienie i wyda jeńców lordowi Lyons.

Minister Seward, któremu udzielona została kopia tej depeszy, odpowiedział: Rząd angielski słusznie wnosi, że Wilkes nie działał z upoważnienia rządu i przekona się, że rząd unii ani sam popełnił ani pochwalał bezprawnego kroku; Anglia ma prawo żądać zadośćuczynienia, jakiego i my żądalibyśmy w podobnym wypadku od zaprzyjaźnionego mocarstwa. Wie on (Seward), że wyjaśnia tylko zdanie Anglii, ale czyniąc to reprezentuje oraz zasady Ameryki. Dalej przytacza instrukcye Madisona, ministra stanu w roku 1804 dla amerykańskiego posła Monroe w Anglii i powiada: jeżelibym w tej sprawie (Masona i Sliddla) rozstrzygał na korzyść swego rządu, musiałby ten rząd wyrzec się na zawsze najdroższych zasad swoich. Rząd nie może zaprzeczyć słuszności reklamacyi angielskich. Więźniowie są do dyspozycyi Lyonsa, któremu wolno oznaczyć czas i miejsce do ich odebrania. — Lyons odpowiedział, że oznajmi oświadczenie Sewarda swojemu rządowi i porozumi się z Sewardem osobiście względem odebrania więźniów.

Finanse amerykańskie pogorszyły się tak dalece, że jak się zdaje, nastąpi wkrótce zawieszenie wypłat gotówką.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 13. stycznia. Na dzisiejszy targ przypędzono 100 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Dawidowa 36 wołów, z Oczadu 16, z Warężа 15, z Żółkwi 3 a z Bóbrki 30 wołów. Cały spęd został sprzedany na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 250 ℔ mięsa i 30 ℔ łoju, 59 zł. 35 c.; sztuka zaś, którą szacowano na 370 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju, kosztowała 97 zł. 50 c. wal. austr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Dembowski Zyg., z Rokietnic. — Głogowski Artur, z Bojanic.

Hotel europejski: Malisz Kaz., z Białego kamienia. — Lassota de Kalin Marc., z Czernichowa. — Hr. Tarnowski Tad., z Horochowa. — Czarnomski Włodz., z ros. Podola. — Kuczyński Wład., z Cewiawy.

Pod koleją żelazną: Michałowicz Klem., c. k. prz. pow., z Sokala.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. stycznia.

PP. Zagórski Miecz., do Podburza. — Ulaniecki Józef, do Bilicy. — Wislocki Józef, c. k. prz. powa., do Uhnowa. — Hayderer Jan, c. k. radca nam. i starosta obw., do Tarnowa. — Pagłodowski Zenon, adw. kraj., do Wiednia. — Wysocki Józef, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.
Dnia 11. i 12. stycznia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	321.53	+ 0.2	93.1	zachodni	sł.	śnieg
2. god. po poł.	321.81	+ 1.0	95.4	poł.-zach.	„	pochmurno
10. god. wiecz.	321.95	+ 0.8	89.8	„	„	„
Wysokość śniegu 45 ‴.						
7. god. zrana	321.77	+ 0.5	92.3	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	321.35	+ 0.8	83.7	„	„	śnieg
10. god. wiecz.	321.85	— 6.4	84.6	północny	„	„
Wysokość śniegu 15 ‴.						

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Zampa."**

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 13. stycznia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.45. Metaliki po 5% za 100 zł. 67 60; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 772; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 180.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 140.10. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.64. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 138 75.

Kurs lwowski.

Dnia 13. stycznia

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	55	6	61
Dukat cesarski	„	6	58	6	64
Półimperyał zł. rosyjski	„	11	35	11	49
Rubel srebrny rosyjski	„	2	17	2	19
Talar pruski	„	2	10	2	12
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	25	79	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	25	83	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	166	25	167	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	63	67	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	50	82	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. stycznia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	63 20	63.30
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82 90	83 —
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	82.60	82.70
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	67.40	67 50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	67 60	67.70
dtto. „ 4½%	59 50	59.60
dtto. „ 4%	53.—	53.50
dtto. „ 3%	39 50	39.75
dtto. „ 2½%	34.—	36.—
dtto. „ 1%	13 50	14.—
Przez. do wylos. z r. 1839	126.75	127.25
„ 1854	87.25	87.50
„ 1860	82 50	82.60
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	91 90	92.10
Renty Como po 42 lir. aus.	16.50	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	65.—	66.—
„ „ 4½%	58.—	58 50
„ „ 4%	51.—	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	45.50	46.—
„ 3%	—.—	46.—
„ 2½%	43 50	44.50
„ 2¼%	—.—	39.—
„ 2%	34.50	35.—
„ 1¾%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	65.—	66.—
„ 4½%	58 —	58.50
„ 4%	51.—	52.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88.—	88 50
Wyż. Aust. i Salb.	87.—	87.50
Czech	89.25	89.75
Morawii	88.50	89.—
Szlaska	87.—	87.50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.50	87.50
Węgier	68.25	69.—

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	71 —	71 50
Galicyi	66.90	67 20
Siedmiogr. i Bukow.	67 25	67.75
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	95.—	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	65.—	66.—
„ 4%	51.—	52.—
„ 3½%	45.50	46.—
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
„ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—
3. Akcye.		
Banku nar.	767 —	769 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	180.70	180.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605 —	607.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2130.—	2132.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	282.—	282.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	153.—	153.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	124.—	124.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)	266 —	267.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 160 zł. (80%)	166 25	166.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	23.—	25.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	73.—	75.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	700.—	720.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	144.—	146.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	137.—	138.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	419.—	421 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	202.—	206.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402 —
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	395 —	399.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	190.—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 75	103.—
10 „ 5%	96 50	97.—
przeznacz. do los. po 5%	89 —	89.25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	84.90	85.—
Gal. Tow. kred. po 4%	78.—	78.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96 25	97.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	102 90	103.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	144.—	144 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96.—	96 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	136.25	136.75
Kol. Gloggn. za 100 zł.	80.50	81 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.75	96.—
Lloyda za 100 zł.	87.—	91.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	122 20	122 40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96 25	96.7
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	121.—	122.
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	35.5
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98
Salma „ 40 „ „	38.75	39
Palffego „ 40 „ „	37.25	37.7
Clarego „ 40 „ „	34 50	35.
St. Genois „ 40 „ „	37.—	37.5
Windischgrätza 20 zł. „	20 50	21.
Waldsteina 20 „ „	22 25	22.7
Keglevicha 10 „ „	16.—	16.2

Weksle.
(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	118 75	118
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	119 10	119
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	104 75	104
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	140 15	140
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	55.10	[illegible]
Marsylia za 100 fr.	55.25	[illegible]
Paryż za 100 fr.	55 30	[illegible]
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.64	6.65
dtto. pełnej wagi	6.63	6.64
Korona	19.30	19.31
20frankówka	11.19	11.20
Rosyjski impery.	11.45	11.48
Talar związkowy	2.9	[illegible]
Srebro	138.75	139 25
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 56 c.	

KRONIKA.

Szósta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1862

Panowie: Franciszek Wentzel 2 zł., Ciołkosz 1 zł., Stanisław Chlebowski 50 c., Kowalewski 50 c., Karol Piwocki 1 zł., Łaszowski 1 zł., Fr. Mitis 1 zł., Kuksz 20 c., Konstanty Stupnicki 50 c., Maria Weigel 1 zł., B. Wentzel 40 c., Anna Rodkiewicz 2 zł., Grzegorz Biliński 1 zł., Teodosia Papara 1 zł., Barbara Wagner 50 c., Jan N. Szwestka 20 c., Tomaszewski 60 c., Mikołaj Lewicki 40 c., Kühmajer 50 c., Bertolino 50 c., Bilecki 40 c., Skrzyński 40 c., K. Ed. Gruchol 50 c., Zofia Zabielska 1 zł., C. K. 1 zł., Scheibenreiter 1 zł., Oliva 1 zł., Milan 1 zł., M. H. 50 c., Dr. Ressig 1 zł., M. G 50 c., Krzysztof Ressig 1 zł., Ościsławski 1 zł., Augustyna Lehr 1 zł., Regina Hertzka 1 zł., Morawski 1 zł., hr. Alfred Józef Potocki 5 zł., Fryderyk Hausner 5 zł., Ludwik Dobrzański 1 zł., Langner 50 c., Lanikiewicz 1 zł., Lewicki 1 zł., Jakób Kofszyna 2 zł., Jan Schmidt 1 zł., Maria Remiszewska 1 zł., Maria Fettinger 50 c., Julia Kleeberg 1 zł., Franciszek Biesiadecki 1 zł., Maria Lorsch 20 c., Maria Walaszkiewicz 50 c., K. Thórnicki 2 zł., Kosterek 50 c., Łukasz Straszak 1 zł., N. N. 30 c., N. N. 20 c., M. Wajda 50 c., Darowski 50 c., Tekla Błotnicka 1 zł., Romankiewicz 1 zł., Ricci 1 zł., K. Friedrich 1 zł., N. N. 10 c., N. N. 20 c., Jachimowski 50 c., Kawiński 40 c., Fr. Schönborn 30 c., Wolf Flieg 1 zł., H. Panzor 50 c., spadkobiercy Lewkowicza 1 zł., Schönfeld 20 c., Mojżesz Rappaport 50 c., P. Sokal 35 c., razem 60 zł. 35 c.; do tego piąta lista 365 zł. 25 c., suma 425 zł. 60 c.

(Wiadomości lokalne.) W nocy z 1go na 2gi b. m. skradziono mora- skiemu furmanowi Józefowi F. w Krakowcu dwa ogiery ze stajni wartości 5.. zł. Sprawcą tej kradzieży zdaje się być izraelita Mendel B. znany złoczyńca, którego pojmała tutejsza władza bezpieczeństwa zaraz 3. b. m. z uździenic skradzionych koni, poznaną przez właściciela. Podejrzanego złoczyńcę oddano sądowi karnemu.

W nocy z 7. na 8. b. m. zginął czeladnikowi stolarskiemu Michało- Cz. srebrny zegarek kotwiczny, zimowy paletot i spodnie, wszystko razem w wartości 40 zł. Władza bezpieczeństwa pojmała złodzieja, Jana K. pomoc- nika malarskiego razem z skradzionemi rzeczami i oddała sądowi.

Dnia 8. b. m. przywiózł ktoś do tutejszego złotnika Samuela F. rub- ważące 10 karatów na sprzedaż. Złotnik niemając żadnego podejrzenia wzglę- dem osoby sprzedawcy, nabył te rubiny, ale mimo to uwiadomił o tem wład- bezpieczeństwa. Pokazało się też istotnie, że rubiny te były skradzione, czem poszkodowany niedoniósł nawet władzy bezpieczeństwa. Skradziono zaś z kilku innemi rzeczami właścicielowi domu Wiktorowi P. w kościele Bernardynów podczas nabożeństwa z kieszeni, i żałować tylko potrzeba, poszkodowany nieoznajmił tego natychmiast władzy bezpieczeństwa.

(Kolenda piekarzy paryskich.) Piekarze paryscy w miejsce kolęd nowo- rocznych rozdali w d. 1. styczniu 265.000 kilogr. chleba między ubogich. Właśnie taką ilość spotrzebuje miasto codziennie. Liczba ubogich, którzy zimy mają dostać zapomogę, wynosi 106.193 osób.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.